

Z samochodów na Ursynowie znów giną katalizatory. Nowa metoda złodziei

data aktualizacji: 2021.12.07



Złodzieje katalizatorów znowu grasują na Ursynowie. Ostatnio uderzyli na Kopcińskiego i Kazury. Policja uspokaja i apeluje o reagowanie na podejrzane zachowania.

Kradzieże katalizatorów to prawdziwa plaga w całym kraju, w tym także na Ursynowie. Wprawionym złodziejom wystarczą dosłownie minuty, aby pozbawić samochód tej części. Ostatnio próbowali w pobliżu ulic Gutta i Kopcińskiego na północnym Ursynowie. Na szczęście dla pana Marka tym razem się im nie udało.

- Ktoś musiał przepłoszyć złodzieja, bo zostawił narzędzie warte 450 zł na rurze - mówi kierowca.

Pan Marek zgłosił już próbę kradzieży na policji. Ma również nadzieję, że osoba, która przepłoszyła złodzieja, pomoże namierzyć przestępcę.

- Takie przypadki są nagminne w całym kraju. Warto spojrzeć na cennik skupu katalizatorów i wszystko staje się jasne. W mojej firmie w tym roku to już 6 czy 7 auto dotknięte tym problemem. Z pięciu ukradziono, mi się akurat udało - dodaje pan Marek.

Rzeczywiście ceny w skupach mówią same za siebie - w zależności od modelu auta potrafią wynieść nawet kilka tysięcy złotych. Potwierdza to na przykład ostatni przypadek kradzieży katalizatora na ul. Kazury na osiedlu Wyzyny.

- W nocy z 2 na 3 grudnia skradziono katalizator z toyoty auris. Szkodę wyceniono na 2 tys. złotych - mówi podkom. Robert Koniuszy z mokotowskiej komendy policji.

Coraz cichsze metody

Zdaniem podkom. Koniuszego nie ma jednak powodu do obaw. Liczba kradzieży katalizatorów na Ursynowie cały czas pozostaje na tym samym poziomie. Nie ma mowy o wzroście czy też spadku.

Przestępcy zaczęli jednak korzystać z bardziej subtelnych metod. Pozostawione przez złodzieja z Kopcńskiego narzędzie to obcinak do rur wydechowych. Taki sprzęt na pewno wytwarza mniej hałasu niż szlifierka, przez co trudniej takiego złodzieja zauważyć.

Dlatego policja apeluje o czujność oraz reagowanie na każde podejrzanе zachowanie i jak najszybsze zgłaszanie podejrzanych zachowań. Natychmiastowa reakcja mieszkańców zwiększa szanse na szybkie schwytywanie złodzieja.

- Jeśli od razu otrzymamy zgłoszenie, możemy złapać przestępcę na gorącym uczynku. W przypadku, gdy widzimy taką sytuację z okna czy z balkonu, nie trzeba schodzić i próbować samodzielnie powstrzymać złodzieja. Nigdy nie wiadomo, z kim mamy do czynienia. Wystarczy wezwać policję. Mamy kilka minut na reakcję i z tego czasu musimy się wywiązywać - przekonuje podkom. Koniuszy.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/z-samochodow-na-ursynowie-znow-gina-katalizatory-nowa-metoda-zlodziei,18822.htm>